

# Mieczysław Cincio

---

## Izba rzeszowska

---

Palestra 29/12(336), 119-125

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kluczborskim przez wiele lat. W roku 1979 zmarł na nieuleczalną chorobę. Była to postać wyjątkowo barwna ze względu na niezwykle poczucie humoru i swoisty sposób bycia.

Mijały lata, zmieniały się czasy i ludzie. Powstawały w Kluczborku nowe zakłady pracy, rosły nowe osiedla, zwiększały się potrzeby na pomoc prawną. W latach siedemdziesiątych przechodzi z notariatu do Zespołu adw. Stanisław Rakowski. Jest on jednym z pierwszych mieszkańców tego miasteczka, pochodzi z Kresów Wschodnich i był jednym z pierwszych absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego. W tych latach przechodzą też z prokuratury dwaj dalsi przedstawiciele młodszej generacji, mianowicie adwokaci: Zbigniew Janicki i Wojciech Pękacki,

W związku ze zmianami właściwości terytorialnej sądów rejonowych uległ likwidacji Zespół Adwokacki w Namysławie i przechodzą z niego do Zespołu kluczborskiego adwokaci: Tadeusz Drąg i Eugenia Kulpita, dojeżdżająca z Wrocławia.

Odrębnym zagadnieniem jest działalność dydaktyczna Zespołu. Zespół w okresie swej dotychczasowej działalności przygotował do zawodu sześciu aplikantów. Pierwszym był wspomniany wyżej Roman Uchnast. Następnym aplikantem był Ryszard Miś, który aplikował pod patronatem adw. Eligii Mandziuk. W ostatnich latach odbywali aplikację w Zespole: Edward Fak, Bohdan Kuźmicki, Seweryn Plebanek i Antoni Gdynia — wszyscy pod patronatem adw. Stanisława Rakowskiego. Ostatnio aplikował Janusz Mar-

maj pod patronatem adw. Wojciecha Pękackiego.

Pomieszczenia Zespołu znajdują się nadal w budynku sądowym. W ostatnich latach Zespół powiększył swój stan posiadania do pięciu pokoiów dzięki poparciu i życzliwości ówczesnego prezesa Sądu Wojewódzkiego w Opolu Kazimierza Jaśnikowskiego. Dziś Zespół zatrudnia ośmiu adwokatów, którymi są: Eligia Mandziuk, Tadeusz Drąg, Stanisław Rakowski, Bohdan Kuźmicki, Wojciech Pękacki, Edward Flak, Bohdan Sikorski i Zbigniew Janicki (kierownik Zespołu). Zespół obsługuje północną część województwa opolskiego, region o charakterze przeważnie rolniczym, liczący ok. dwudziestu tysięcy mieszkańców, miasto Kluczbork i pobliską historyczną Bieczynę, a ponadto miasteczka Namysłów i Wolczyn oraz gminy takie, jak Pokój, Murów, Domaszewice.

Obecnie, w dobie niełatwych warunków gospodarczych i zjawiska postępującej inflacji, Zespół przeżywa spore trudności, wyraźnie zauważalną tendencją do pauperyzacji zawodu (tak np. obciążenia z tytułu podatków, składek ZUS, czynszów i innych wydatków sięgających blisko 60% obrotów). Niemniej jednak przyświecające nam w naszej pracy ideały: *legalitas*, *humanitas* i *caritas* muszą zawsze tkwić w świadomości ludzi w czarnych togach, i którzy nie mogą sobie pozwolić na bierność, albowiem zawsze żywiołem adwokatury była, jest i pozostanie walka.

adw. dr Stanisław Rakowski

### Izba rzeszowska

1. VII Ogólnopolski Zlot Samochodowy Adwokatów. Do tradycji należy już organizowana już po raz siódmy impreza turystyczna, ciesząca się dużą popularnością w

środowisku adwokackim, mianowicie Ogólnopolski Rajd Samochodowy Adwokatów.

W roku bieżącym organizatorzy Zjazdu nadali tej imprezie szczególną

oprawę, chcąc uczcić w ten sposób rocznicę powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do macierzy oraz 40-lecie Polski Ludowej. Jak zwykle, rajd został zorganizowany wspólnie z Zarządem Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Rzeszowie oraz z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń — Oddział Wojewódzki w Rzeszowie.

Zarząd Koła Nr 44 PTTK przy Radzie Adwokackiej w Rzeszowie, inicjując obecny VII Ogólnopolski Złot, miał na względzie nie tylko rocznicowy charakter tej imprezy, ale także i to, że założeniem rajdu było przypomnienie jego uczestnikom zasad ruchu i bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych, przypomnienie przepisów z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych i społecznych, a także pokazanie piękna ziemi rzeszowskiej i ziemi krośnieńskiej łącznie z Bieszczadami.

Złot został starannie przygotowany przez organizatorów. Również duże zrozumienie dla tej pięknej inicjatywy wykazał Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, który przydzielił uczestnikom rajdu dodatkowe 690 litrów benzyny. Nie pozostał tu w tyle także Wydział Handlu, który przydzielił dodatkowe ilości mięsa na posiłki dla członków-uczestników Złotu. Żłogoszono 22 załogi samochodowe, w tej liczbie 7 załóg z woj. rzeszowskiego, 3 z lubelskiego i po jednej z Łodzi, Prudnika, Lipska, Nowego Targu i innych miejscowości. Faktycznie wzięło udział tylko 15 załóg z łączną liczbą 63 osób.

Trasa rajdu biegła przez Rzeszów, gdzie nastąpił start, a następnie przez miejscowości: Łańcut, Albigowa, Zabratówka, Dylągówka, Szklary, Bachórz, Dynów, Dąbrówka Starzyńska, Leszczawa, Kuźmina, Tyrawa Wołoska, Załóż, Lesko, Uherce, Bobrówka, Solina, Polańczyk, Wołkowyja, Bukowiec, Terka, Cisna, Jabłonki i Pysze. gdzie nastąpiło zakończenie rajdu.

Trasa ta wynosiła około 200 km i przebiegała przez góry Słonne oraz nad Jeziorem Bieszczadzkiem.

Jeśli chodzi o klasyfikację zwycięskich uczestników, to pierwsze miejsce zajęła Halina Dobrzyńska, adwokat z Prudnika, 2 miejsce przypadło Ryszardowi Wesołowskiemu z Rzeszowa, 3 miejsce zajął Wiesław Dolina, adwokat z Lublina, a 4 miejsce zajął adwokat Józef Markowicz z Nowego Targu.

W zakresie zorganizowanej na przedce „zgaduj-zgaduli” oraz odpowiedzi na tematy dotyczące ubezpieczeń komunikacyjnych, pierwsze miejsce zajął Józef Markowicz, adwokat z Nowego Targu, 2 miejsce Eugeniusz Lipski, adwokat z Rzeszowa, a 3 miejsce mgr Halina Dobrzyńska, adwokat z Prudnika.

Zwycięzcy tych konkursów otrzymali odpowiednie nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów zjazdu, a w szczególności przez Polski Związek Motorowy oraz przez PZU.

Uczestnicy zlotu przed startem rozlokowani zostali w ośrodku jeździeckim LZS w Zabajce k. Głogowa, gdzie w przeddzień imprezy odbyły się konkursy z jazdy konnej, które dostarczyły uczestnikom wiele emocji i wrażeń.

Dziekan Rady adv. dr Wiesław Grzegorzczak, inaugurując VII Ogólnopolski Rajd Adwokatów, podkreślił piękne tradycje tego rodzaju zlotów, które niezależnie od swych rocznicowych i jubileuszowych charakterów mają na względzie przede wszystkim poznanie uroczych zakątków południowo-wschodnich regionów naszego kraju, a poza tym są jednym z elementów integrujących środowisko adwokackie i całą adwokatwę naszego kraju.

Należy złożyć serdeczne podziękowanie organizatorom Złotu, a w szczególności kolegom adv. adw.: Andrzejowi Grzywaczowi, prezesowi Koła PTTK Nr 44, wiceprezesom tego Koła

Alfredowi Karasowskiemu i Zbigniewowi Szwarnowieckiemu, adwokatom z Rzeszowa, a ponadto członkom Koła kolegom Aleksandrowi Bentkowskiemu i Andrzejowi Bochenkowi, adwokatom z Rzeszowa, a także aplikantom adwokackim Zofii Wiktor, Renacie Jopkiewicz, Jerzemu Borczowi i Sławomirowi Pawłowskiemu.

Przysłowiową duszą rajdu był doświadczony organizator wszystkich dotychczasowych zjazdów adw. Alfred Karasowski.

Wypada również podkreślić, że Okręgowa Rada Adwokacka w Rzeszowie dała dowód swego zrozumienia dla organizatorów zlotu, udzielając im pomocy materialnej w postaci odpowiednich dotacji pieniężnych na organizację zlotu, a ponadto zapraszając do udziału w rajdzie dziekana W. Grzegorzycy i wicedziekanów adw. Blajera i Cincio.

Dobre przygotowanie, dobra organizacja stanowią jednocześnie piękną wizytówkę dla polskiej adwokatury i dla jej wysiłków w zakresie organizowania turystyki, a także sportu, co niejednokrotnie już podkreślił i pozytywnie ocenił Ośrodek Badawczy Adwokatury w Warszawie.

Na zakończenie należy także podziękować przedstawicielom PZU w osobie Mieczysława Kuczery oraz Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Rzeszowie Emilowi Dziobakowi, którzy również swoją pracą i wysiłkiem bardzo się przyczynili do osiągnięcia tego rajdu.

VII Zlot Ogólnopolskiego Rajdu Adwokatów wejdzie do historii adwokatury jako nader udana impreza, świadcząca o inwencji naszego środowiska również w dziedzinie turystyki oraz sportu.

2. Szkolenie zawodowe aplikantów adwokackich. W dniu 7 września 1985 r. zainaugurowano kolejny rok szkolenia zawo-

dowego aplikantów adwokackich naszej Izby.

Otwierając pierwsze w okresie powakacyjnym zajęcia z aplikantami w obecności wszystkich wykładowców, wicedziekan Rady adw. Mieczysław Cincio przedstawił program szkolenia na rok szkoleniowy 1985/86, podkreślając problematykę zawodową oraz kwestie dotyczące trybu i sposobu szkolenia, a nadto omówił problem dyscypliny zawodowej, etyki i postawy moralnej młodych adeptów zawodu adwokackiego.

Przejawiająca się w wystąpieniu wicedziekana troska o dobre przygotowanie aplikantów adwokackich, a przede wszystkim o wychowanie ich w poszanowaniu prawa i szacunku dla obywateli, wskazywała na to, jak wielką wagę przywiązuje Okręgowa Rada Adwokacka w Rzeszowie do szkolenia aplikantów adwokackich naszej Izby.

Zajęcia prowadzone są systemem seminaryjnym. Aplikanci — niezależnie od wykładowców — przygotowują obszerne konspekty do zajęć, a nadto uczestniczą w zajęciach, a ściślej mówiąc, biorą udział w zaznajomieniu się z pracą państwowych biur notarialnych, uczestniczą w zajęciach w Państwowym Arbitrażu Gospodarczym, w Zakładzie Medycyny Sądowej, w Zakładzie Kryminalistyki Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie. Wypada dodać, że wykładowcy tych ośrodków przygotowują również zajęcia i prelekcje dla aplikantów w czasie ich normalnych zajęć w piątki i w soboty (dwa razy w miesiącu) w sali posiedzeń naszej Rady.

Szkolenie na ogół przebiega prawidłowo. Poziom aplikantów jest odpowiedni i — jak dotąd — nie stwierdzono poważniejszych perturbacji w zakresie szkolenia aplikantów.

Szkoleniu patronuje wieloletni kierownik Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich, członek Rady, adw. Emil Górnicki, któremu należą się słowa

uznania za doskonałą organizację i prawidłowy przebieg tego szkolenia.

Gorzej nieco przedstawia się szkolenie zawodowe adwokatów naszej Izby. Problemom tym poświęcony zostanie kolejny artykuł, również na łamach gościnnej „Palestry”.

3. Z pobytu delegacji adwokatów węgierskich w Rzeszowie. W dniu 14 września 1985 r. przybyła do Rzeszowa grupa adwokatów węgierskich z okręgu Kecskemet wraz z członkami Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie, a w szczególności z dziekanem Rady adw. Marianem Anczykiem, adw. Synowcem, adw. Kańskim i innymi.

Delegacja Rady Adwokackiej z Kecskemet z dziekanem tej Rady na czele została zaproszona przez Radę Krakowską i w drodze do Łańcuta, gdzie goście węgierscy wyrazili chęć obejrzenia Pałacu Potockich (obecnie Muzeum państwowe), zatrzymała się na pewien czas w Rzeszowie na zaproszenie dziekana naszej Rady adw. dra Wiesława Grzegorzcyka.

Spotkanie, w którym uczestniczyli ze strony Rady Rzeszowskiej również obaj wicedziekani adw. Cincio i adw. Blajer, upłynęło w bardzo przyjemnej atmosferze przy wymianie wzajemnych uwag i doświadczeń dotyczących wykonywania zawodu przez adwokatów węgierskich i adwokatów polskich. Było również wiele humoru, co niewątpliwie jest zasługą mec. Kańskiego, który wspaniale tłumaczył nie tylko sprawy zawodowe i samorządowe adwokatury węgierskiej, ale również i typowo węgierski humor w tłumaczeniu mec. Kańskiego wzbudzał ogólną radość i zadowolenie wśród gości i wszystkich uczestników tego miłego spotkania.

Na marginesie tej notatki należy podkreślić, że miłe wyrazy wzajemnego szacunku, sympatii i gesty przyjaźni przewijały się w wystąpieniach

przedstawicieli węgierskiej adwokatury, jak również w wypowiedziach dziekana Izby krakowskiej adw. Anczyka oraz dziekana naszej Rady, węgierskich kolegów i wszystkich uczestników tego spotkania.

W tym miejscu Rada Rzeszowska pragnie wyrazić podziękowanie Kolegom krakowskim za udany wieczór i za miłą atmosferę spotkania.

4. Konferencja naukowa w Rzeszowie. Wydarzeniem w skali krajowej była zorganizowana w dniach 10—12 października 1985 r. w Rzeszowie przez Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii — Oddział w Krakowie, Polską Akademię Nauk w Warszawie i Polskie Towarzystwo Lekarskie — Koło Miejskie w Rzeszowie konferencja naukowa na temat: „Orzecznictwo sądowno-lekarskie w sprawach postępowania karnego, cywilno-odszkodowawczego i inwalidzkiego”.

W pięknej sali-auli im. prof. J. Glatza rzeszowskiej Katedry Nauczania Klinicznego Akademii Medycznej w Krakowie, którą kieruje prof. dr hab. Lesław Grzegorzcyk, zebrali się najwybitniejsi specjaliści z zakresu medycyny sądowej i kryminologii w Polsce, a wśród nich: prof. dr hab. Stefan Raszeja z Akademii Medycznej w Gdańsku, prof. dr hab. Zdzisław Marek i doc. hab. Kazimierz Jaegermann — obaj z Akademii Medycznej w Krakowie, doc. dr hab. Zofia Tomaszewska, doc. dr Aleksander Dubrzycki, doc. dr Karol Śliwka, doc. dr hab. Rozalia Bryc, doc. dr hab. Władysława Garska i kierownik Zakładu Medycyny Sądowej dr Wiesław Gawrzewski. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele władz politycznych z sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie Zenonem Cyprysiem, pracownicy naukowcy, lekarze, prokuratorzy z drem Józefem Gurgulem, sędziowie i adwokaci. Okręgową Radę Adwokacką w Rzeszowie reprezentowali obaj wicedziekani

adw.adw. Mieczysław Cincio i dr Piotr Blajer.

Należy zaznaczyć, że w konferencji w ramach zajęć szkoleniowych wzięli udział również wszyscy aplikanci Izby Adwokackiej w Rzeszowie.

Program konferencji był bardzo bogaty i nietypowy ze względu na treść prelekcji i referatów wygłoszonych w czasie tej konferencji.

W dniu 10 października 1985 r. odbyło się najpierw zebranie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej oraz kierowników Zakładu Medycyny Sądowej ze wszystkich ośrodków krajowych, a potem wygłoszono 2 referaty: „Interpretacja sformułowań kodeksowych a praktyka opiniodawcza w sprawach karnych” (ref. doc. dr hab. Aleksander Dubrzyński) oraz „Trudności w praktyce opiniodawczej i rola zespołów wielospecjalistycznych” (ref. dr med. Teresa Dziedzic-Witkowska).

W czasie drugiej sesji odbytej w dniu 11 października 1985 r. uczestnicy konferencji wysłuchali kolejnych referatów, a mianowicie: doc. dra hab. Zofii Tomaszewskiej na temat „Obowiązujące zasady orzekania o inwalidztwie biologicznym”, doc. dra hab. Rozalii Bryc na temat „Inwalidztwo wojenne — polityka stosowana przez sądy i KIZ”, referat prof. dra hab. Zdzisława Marka pt. „Obrażenia czaszkowo-mózgowe i kręgosłupa w opinio-waniu cywilno-odszkodowawczym” oraz referat dra med. Elżbiety Plac-Bobulowej na temat „Złotaczka wszczepienna jako problem opiniodawcy”.

Bardzo ciekawe problemy omówiono podczas trzeciej sesji tej konferencji w dniu 12 października 1985 r. w zakresie błędów w opiniowaniu karnym i cywilnym. Na tym tle prof. dr hab. Zdzisław Marek wygłosił referat „Błędy w opiniowaniu cywilno-odszkodowawczym oraz inwalidztwo wojenne”, a dr doc. Jaegermann referat

„Źródła błędów w opiniowaniu o stopniu uszkodzenia ciała”. Dr med. Erazm Baran, omówił „Trudności w opiniowaniu następstw uszkodzeń kręgosłupa”, a doc. dr hab. Karol Śliwka mówił o „Ocenie błędnych opinii sądowo-lekarskich”. Ostatnim referatem tej konferencji był referat kierownika Rzeszowskiego Zakładu Medycyny Sądowej dra Wiesława Gawrzweskiego na temat „Błędy w opiniowaniu porurazowym”.

Na tle wysłuchanych referatów krótkie *résumé*: związki prawa i medycyny przejawiają się najpełniej w postępowaniu sądowym, w którym zarówno kwalifikacja prawna przestępstwa, jak i rozstrzygnięcie co do winy, kary i wysokości odszkodowania zależą bardzo często od opinii biegłego lekarza. Dlatego też organy wymiaru sprawiedliwości oraz organa ścigania nie są w stanie obejść się bez pomocy specjalistów z zakresu medycyny sądowej. Intencją uczestników konferencji, a głównie referentów poszczególnych problemowych prelekcji, było ujednoczenie w całym kraju zasad sporządzania opinii sądowo-lekarskich w sprawach karnych, cywilnych i inwalidzkich.

Jak dotychczas, w wielu wypadkach występował regionalizm i niejednorodność orzecznictwa lekarsko-sądowego pomimo istnienia jednolitych przepisów obowiązujących na terenie całego kraju. Ta mozaika w zakresie orzecznictwa sądowo-lekarskiego musi zatem ustąpić, orzeczenia bowiem obrażeń ciała i skutków tych obrażeń to interdyscyplinarny problem wymagający powszechnej mobilizacji lekarzy wszystkich specjalności, nie ma bowiem miejscowości w kraju, w której by nie występowały takie zjawiska. Decydujący wpływ ma i będzie tutaj miała prawidłowa organizacja pracy wszystkich Zakładów Medycyny Sądowej i biegłych lekarzy specjalistów z tej dziedziny.

Bardzo ciekawe referaty prof. prof. Marka i Jaklińskiego oraz doc. Jaegermanna, w zasadzie zbieżne we wszystkich swoich założeniach, musiały na styku pewnych problemów budzić kontrowersje w sprawie uzgodnienia i ujednoczenia poglądów na kwestie zasadnicze. W wypowiedziach tych referentów wylaniały się poważne trudności przy rozgraniczaniu czasu trwania obrażeń w rozumieniu przepisów art. 156 § 1 i § 2 i właśnie w związku z tym istotny postulat zmierza do tego, żeby nigdy w razie istnienia wątpliwości przy kwalifikowaniu przestępstwa z art. 156 § 1 i 2, a nawet art. 155, nie wydawać opinii *in statu nascendi* i nie ulegać naciskom organów ścigania domagających się natychmiastowego orzeczenia lekarskiego, bo najczęściej prawidłowa opinia, tzn. pełna opinia, może być wydana dopiero po pewnym czasie. Właśnie w tym popełnia się najwięcej błędów, bo okazuje się, że niejednokrotnie przypadek, który pozornie kwalifikuje się jako występki z art. 156 § 2, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 156 § 1, zresztą o poważnych skutkach trudnych nawet początkowo do uchwycenia.

Na tym tle bardzo ciekawe pytanie sformułował prokurator dr Gurgul, jeśli chodzi o precyzję w określaniu powstałych skutków w zakresie obrażeń mózgu i innych pourazowych schorzeń psychicznych. Zdaniem doc. Jaegermanna opinie lekarskie są błędne i są różne, dlatego też istotna jest tutaj odpowiednia koncepcja, a w szczególności strategia czy taktyka postępowania opiniodawczego.

Osobny rozdział — to problemy opiniodawcze na tle art. 155 k.k., ale trudno w tej dziedzinie przeistoczyć to sprawozdanie w rozważania, skoro ma ono tylko i wyłącznie charakter referacji z przebiegu tej niezwykle pozytywnej konferencji.

Należy się uznanie dla organizato-

rów tego rodzaju konferencji, a w szczególności drowi Wiesławowi Gawrzewskiemu, który od przeszło 10 lat kieruje Rzeszowskim Zakładem Medycyny Sądowej. A godzi się przy tym dodać, że orzeczenia tego Zakładu są w zdecydowanej większości wypadków zawsze trafne i wielokrotnie akceptowane przez inne akademie medyczne w kraju. Odrębny status Zakładu Medycyny Sądowej w Rzeszowie — to duże osiągnięcie i świata lekarskiego, i świata prawniczego z regionu Polski południowo-wschodniej, a jednocześnie — dowód dużych osiągnięć myśli ludzkiej dla ułatwienia pracy organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości.

Udział aplikantów w tej imprezie był bardzo cenny i odbywał się w ramach zajęć szkoleniowych (dr Gawrzewski prowadzi zajęcia również z aplikantami naszej Izby w zakresie medycyny sądowej).

Rzeszowska placówka medycyny sądowej wspierana jest również przez Katedrę Nauczania Klinicznego, kierowanej — jak już wyżej wspomniano — przez prof. Lesława Grzegorzycy, który wspólnie z Akademią Medyczną w Krakowie udziela wszelkiej niezbędnej pomocy rzeszowskiemu Zakładowi Medycyny Sądowej w zakresie naukowo-dydaktycznym. Pragnę zaznaczyć, że prof. dr Lesław Grzegorzycy przewodniczył w drugiej sesji omawianej konferencji (będąc zarazem członkiem Komitetu Honorowego tej konferencji).

Szkoda tylko, że zarówno ze strony sędziów, prokuratorów jak i adwokatów nie było dostatecznego zainteresowania tego rodzaju konferencją, bo niewątpliwie poruszane problemy dla wszystkich uczestników tej konferencji, a zwłaszcza dla pracowników wymiaru sprawiedliwości, prokuratorów i adwokatów, były źródłem bezcennych informacji, potrzebnych tak bardzo przy wykonywaniu naszego zawodu.

Placówce Rzeszowskiego Zakładu Medycyny Sądowej, jak również Katedrze Nauczania Klinicznego należy złożyć wyrazy uznania i podziękowania za zorganizowanie konferencji.

5. Odznaczenia w Izbie. Uchwałą Rady Państwa otrzymał Złoty Krzyż Zasługi adw. Wiktor Kruk, członek Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Rzeszowie, obecny I sekretarz POP — Rady Adwokackiej w Rzeszowie.

Jednocześnie uchwałą Rady Państwa 17 kolegów, a mianowicie adw. adw. Piotr Blajer, Mieczysław Cincio, Emil Górnicki, Edward Kopeć, Wiktor Kruk, Rajmund Aschenbrenner, Franciszek Wawrzekiewicz, Jerzy du Vall, Ludwik Klonowski, Franciszek Markiewicz, Władysław Krawczyk, Michał Pikor, Ryszard Roślinowski, Marian Szwał i Jerzy Walicki zostało odznaczonych Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

Wśród odznaczonych znajdują się 3 koledzy emeryci: adw. Ludwik Klonowski z Jasła, b. wiceprezes Komisji Dyscyplinarnej, adw. Michał Pikor z Rzeszowa, b. wicedziekan Rady, i adw. Marian Szwał z Rzeszowa. Pozostali koledzy to wieloletni działacze samorządu adwokackiego oraz długoletni kierownicy zespołów naszej Izby.

Rada pragnie wyrazić uznanie wszystkim odznaczonym kolegom i złożyć im za pośrednictwem gościnnych łamów naszej „Palestry” serdeczne gratulacje.

6. 30-lecie POP PZPR ORA w Rzeszowie. Z inicjatywy egzekutywy POP Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie odbyło się uroczyste spotkanie wszystkich członków POP

z członkami Prezydium ORA w Rzeszowie.

W dniu 24 października 1985 r. odbyło się w sali posiedzeń uroczyste zebranie POP z udziałem dziekana Rady i pozostałych członków.

I sekretarz POP adw. Wiktor Kruk, otwierając uroczyste posiedzenie, udzielił głosu adw. Markowi Bojdeckiemu, który w skrócie przedstawił historię organizacji POP Rzeszowskiej Rady.

Następnie szczegółowe sprawozdanie z 30-letniej działalności tej organizacji złożył adw. Wiktor Kruk, przedstawiając historię założenia tej organizacji, życiorysy pierwszych jej członków założycieli oraz rozwój organizacji i jej osiągnięcia w okresie 30 lat istnienia.

Dziekan Rady w pięknych słowach omówił osiągnięcia POP przy ORA i stwierdził, że współpraca z Radą układała się zawsze jak najlepiej ku obopólnym korzyściom i wzajemnemu zrozumieniu. Dzięki tej współpracy istniała stale możliwość usunięcia wszelkich trudnych problemów i rozwiązania ich w sposób należyty ku zadowoleniu władz i kolegów — członków naszej korporacji. Jednocześnie dziekan złożył podziękowanie za tę współpracę oraz wręczył stosowną uchwałę podjętą przez naszą Radę w związku z jubileuszem.

Wręczono również odpowiednie nagrody i listy gratulacyjne, a rozmowy przy tradycyjnej herbacie i kawie dopełniły przyjemną atmosferę tego uroczystego wieczornego spotkania.

*adw. Mieczysław Cincio*

### Izba wałbrzyska

Adw. Stanisław Głowacki (1900-1985).

W dniu 25 lipca 1985 r. zmarł nagle w Lwówku Śląskim adw. Stanisław Głowacki, były kierownik Ze-

społu Adwokackiego Nr 1 w Lwówku Śląskim.

Adw. Stanisław Głowacki urodził się 12 września 1900 r. we wsi Od-